Nie żyje Kazimierz Jasiński

Zmarł **Kazimierz Jasiński**, znany bełchatowski były sportowiec – kolarz, Mistrz Polski i olimpijczyk z Meksyku (1968).

Karierę rozpoczął w 1962 roku w barwach klubowych „Radomiaka", by już po 2 latach stać się członkiem kadry juniorów. Wielokrotny uczestnik prestiżowych wyścigów w Polsce i poza granicami kraju. Trzykrotny Mistrz Polski, zawodnik drużyny, która wygrała Wyścig Pokoju w roku 1968. Po zakończeniu kariery zawodniczej poświęcił się wieloletniej pracy instruktorskiej i trenerskiej w bełchatowskich klubach sportowych, która trwała aż do wyjazdu do USA (koniec lat 90-tych). Walka z chorobą spowodowała powrót do Polski. **Kazimierz Jasiński** zmarł w Bełchatowie w wieku 66 lat. **Uroczystość pogrzebowa odbyła się 28 stycznia w kaplicy cmentarnej.**

Znajomi, byli zawodnicy, wychowankowie i współpracownicy trenera Jasińskiego wspominają go jako niezwykle serdecznego i pogodnego człowieka, który potrafił zarazić kolarską pasją młodych chłopców, a następnie uczyć ich wytrwałości, determinacji i motywacji. Potrafił także wymagać. Bywało, że okazywał surowe, trenerskie oblicze, ale … tylko na krótki czas, bo po chwili rozładowywał napiętą atmosferę życzliwym uśmiechem.

Przez wiele lat **Kazimierz Jasiński** był związany z Ludowym Klubem Sportowym, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia. Główne uroczystości zaplanowano na jesień. Jak mówi **Marian Sobutkowki** – **Prezes LKS,** trener Jasiński wpisał się w historię Klubu i z pewnością temu faktowi zostanie poświęcona zasłużona uwaga.

A.Zawodzińska, Wydział PR